

Walter Dürig, *Das christliche Fest und seine Feier*,  
St. Ottilien 1978, EOS Verlag, ss. 56.

W książce *Das christliche Fest und seine Feier* W. Dürig poruszył problem chrześcijańskiego święta i świętowania. Autor książki jest długoletnim profesorem liturgiki na Uniwersytecie w Monachium (przede-  
tem w Regensburgu i Freiburgu i. Br.) oraz regensem w Seminarium  
Duchownym. To podwójne zadanie profesora na Uniwersytecie i wy-  
chowawcy w Seminarium znalazło swój wyraz w jego piśmiennictwie.  
Obok rozpraw ściśle naukowych Dürig wydał pewną ilość publikacji  
o charakterze duszpasterskim, by w ten sposób pomóc współczesnemu  
człowiekowi uczestniczyć w liturgii Kościoła. Książka *Das christliche  
Fest und seine Feier* ma również taki cel. Dotyka bowiem bardzo  
ważnego problemu — chrześcijańskiego świętowania dnia święteczne-  
go. W książce autor podjął próbę odpowiedzi na trzy pytania: 1. co  
to jest święto?; 2. co to jest chrześcijańskie święto?; 3. czy właściwie  
świętujemy chrześcijańskie święto?

Na wstępie Dürig zwraca uwagę, że my dzisiaj inaczej dzielimy  
czas, niż nasi przodkowie. Dla nich miarą czasu była niedziela i świę-  
to, dla nas koniec tygodnia (weekend) i urlop. Podobnie jest z czasem  
dnia, nie dzieli go ustalony rytm: rano, południe, wieczór, ale praca  
(czas pracy, czas wolny od pracy). Skutkiem rewolucji technicznej wol-  
ny czas w nieporównywalnie dużej mierze „spędza się” lub wykorzy-  
stuje się go jako przerwę w pracy, celem przygotowania się do na-  
stępnej pracy. Działalność ludzka, treść życia ludzkiego została roz-  
darta, podzielona na poważną pracę i na hobby, które nie ma więk-  
szego znaczenia. To stało się przyczyną zdyskredytowania święta, spro-  
wadzenie go do rzędu pogańskich obchodów dni, miesięcy, okresów.  
Nic więc dziwnego, że przedmiotem krytyki stało się nie tylko świę-  
to chrześcijańskie, ale i nabożeństwo, a nawet jego najwyższa for-  
ma — Eucharystia.

*Was ist ein Fest?* — pyta autor, w tytule pierwszego rozdziału,  
o sens święta. W odpowiedzi przytacza różne definicje święta podane  
przez socjologów i religioznawców. Przy tym zwrócił uwagę na fakt

istnienia świąt bez Boga, ale nie bez bożków. Wyrazem tego są często zdesakralizowane obrzędy religijne oraz pseudoliturgia, np. chrzest statku, uroczyste nadanie imienia. Ma to miejsce nie tylko w państwach o ideologii ateistycznej, ale również w krajach, w których rządy (i większość mieszkańców) nazywają się chrześcijańskie.

*Was ist ein christliches Fest?* — to tytuł drugiego rozdziału. Autor zapytuje w nim o sens święta chrześcijańskiego. W odpowiedzi wskazuje na cztery rodzaje świąt: 1. Wielkanoc i niedziela, 2. święta Pańskie i ku czci Maryi, 3. święta ku czci świętych, 4. święto bez końca. Niedziela jest najstarszym świętem, obchodzonym jeszcze w czasach apostołskich (Dz 20, 7 nn), będącym cotygodniowym uroczystym wspomnieniem zmartwychwstania Pana. Pan zmartwychwstał w niedzielę (Mt 28, 1 nn), w niedzielę ukazał się Piotrowi (Łk 24, 33 nn), Tomaszowi (J 20, 24 nn). Również autor Apokalipsy wskazuje na głęboki sens tego dnia i na jego świąteczny obchód (1, 10) — dzień Pana (dominica). Bez Wielkanocy, bez niedzieli nie ma chrześcijaństwa. Słusznie więc, mówi Dürrig, klasycy teologii liturgii nazywają Wielkanoc „kultowym wyrazem istoty chrześcijaństwa” (s. 25). Przypomniał to, podkreśla autor, Sobór Watykański II (KL 106), deklarując teologię niedzieli i ukazując we właściwym świetle przykazanie świętowania dnia świątecznego. Święta Pańskie, które powstały w ciągu wieków, ukazują różne aspekty Bożego dzieła zbawienia ludzkości. Są one (nawet Boże Narodzenie) związane z męką i zmartwychwstaniem Pana, naszego Zbawiciela. Także święta ku czci Maryi pomagają nam uczestniczyć w zbawczym dziele Pana, są świętowaniem zbawienia i dają okazję do uczestniczenia w Eucharystii. Nawet teksty liturgiczne tych świąt mniej mówią o Matce, o Maryi, jak o Synu, o Chrystusie. Święta ku czci świętych są również zakorzenione w zbawczym misterium paschalnym. Podkreślają to teksty liturgiczne mszy św. ku czci męczenników, ukazując męczeństwo jako udział w ofercie Chrystusa, w owocach Krzyża. Między wszystkimi świętami roku kościelnego zachodzi jedność, której źródłem i ośrodkiem jest wielkanocne misterium zbawcze, misterium paschalne. Stąd już Ojcowie Kościoła mówili o stałym świętowaniu, o wiecznym święcie — święto bez końca (*Fest ohne Ende*).

*Feiern wir die christlichen Feste richtig?* — to trzeci rozdział i trzecie pytanie. Odnosi się ono do świętowania przez nas dnia świętego, czy właściwie świętujemy święta. W odpowiedzi na to pytanie autor podkreśla, że do istoty chrześcijańskiego święta należy jego charakter pamiątki, wspomnienia. Nie jest to jednak zwykłe ludzkie przypomnienie, lecz uobecnienie zbawczych wydarzeń. Święto chrześcijańskie jest „znakiem” zbawienia, „znakiem” aktywnej obecności Boga. Autor mówi konkretnie o dwóch świętach: Wielkanocy i Bożego

Ciała, z niepokojem wskazując na złe skutki zubożenia liturgii tych świąt. Dürig zwraca uwagę, że święto ma wówczas właściwą formę, gdy wypływa z żywej wiary w wywyższonego i w każdym momencie obecnego Chrystusa, naszego Zbawiciela, gdy doświadczamy wspólnoty wiary w Kościele i ją przeżywamy, gdy udziela nam ono prawdziwej radości. Wiara chrześcijańska była bowiem zawsze podłożem, glebą odżywczą dla święta.

Książkę *Das christliche Fest und seine Feier* czyta się z dużym zainteresowaniem. Autor zwięźle wyjaśnia niezwykle ważny dziś problem. Desakralizacja życia jest w dużej mierze skutkiem desakralizacji dnia świętego. Pomimo technizacji życia i zmiany ustalonego rytmu dnia i tygodnia, niedziela musi pozostać dniem świętym. Charakter tego dnia nie może być zmieniony, ani zastąpiony czym innym.

Publikacja Düriga jest objętościowo niewielka. Wartość jednak ma dużą. Zainteresowanie nią i zapotrzebowanie spowodowało jej drugie wydanie. Jest to książka na czasie, aktualna również u nas. Może służyć ona pomocą nie tylko teologom, ale również duszpasterzom, szczególnie pracującym w ośrodkach robotniczych i miejskich.

Roman Karwacki